Fukaj & Kubi Producent, Światła Miasta

Światła Miasta
Tracisz czas na sen
Noc to nowy dzień
I dym to nowy tlen
Światła Miasta
Szybkie auta, NASCAR
Zielone, jazda
Światła Miasta
Tracisz czas na sen
Noc to nowy dzień
I dym to nowy tlen
Światła Miasta
Szybkie auta, NASCAR
Zielone, jazda

Pobite butelki
Zdarte gardła
Spalone bletki
Dolar w portfelu na farta
Choć sprzyja nam karta
Niezbyt w kasynie
Choć kiedyś zawinę stamtąd fortunę, rozumiesz
Zwiedzamy klub za klubem
I wszędzie wiezie nas Uber
Kumpel na gaciach ma sztukę
I ja sam mam tu nowa grupę
Ludzi wokół , których widuję tylko po zmroku
Twarze widzę w blasku świateł samochodów
Każdy jest gotów
Każdy chce pomóc
Każdy chce wyrwać się z bloków
Bawić się drogo i chwalić się nowym logo
Tak tu wygląda życie co noc

Światła Miasta
Tracisz czas na sen
Noc to nowy dzień
I dym to nowy tlen
Światła Miasta
Szybkie auta, NASCAR
Zielone, jazda
Światła Miasta
Tracisz czas na sen
Noc to nowy dzień
I dym to nowy tlen
Światła Miasta
Szybkie auta, NASCAR
Zielone, jazda

Duże miasto, duże światło pada dziś na beton
Wszędzie forsa, wszędzie towar, wszędzie ten jebany fetor
Wypij browar, weź do nosa
Właśnie ze mną
Jak tego nie widzisz, to światła ci to oświetlą na pewno
Żyjesz prędko, oddech łapiesz
Tylko kiedy bierzesz bucha
Chcesz się zaprzyjaźnić, znaleźć miłość, nie wierz w cuda
To się nie uda
Jak masz forsę to poruchasz
Nie ufaj w nocy nikomu, nawet jak stoją pod lampą
Bo nie wiesz jak wyglądać będą rano
Kiedy lampy zgasną, będzie jasno
I oświetli ich prawdziwe światło
To miasto, to duże miasto

Nigdy nie śpi, zawsze pędzi
Pełne gburów, wyścig szczurów
Życie w ciągłej konkurencji
Codziennie żyjesz krok od śmierci
Ktoś dostał kosę, nie wiesz czy ty nie będziesz następny
Ale każdy ma to w dupie
Wsiadam w Uber i sam nie wiem dokąd jadę
Losowy cel na mapie, oby z dala od tych świateł
oby z dala od tych świateł
i tak dalej, jeszcze dalej
oby z dala od tych świateł, bo

bo światła wciąż się palą
bo światła wciąż nas znają
bo światła wciąż oddają blask
byś poznał na nowo to co znasz
bo świtała wciąż się patrzą
i w centrum wciąż jest jasno
światła dzisiaj plączą, zaczynają się smucić
bo wyjeżdżam z miasta po to by nie wrócić